SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.

BIULETYN informacyjny

Rok IV | Warszawa, 28 maja 1942 r. | Nr. 21 (125)

CHARAKTER NARODOWY POLAKÓW

Podajemy **próbę** charakterystyki Polaków. Wszelkie tego rodzaju wysiłki, usiłujące określić **charakter jakiegoś narodu** są oparte na wyczuciu, obserwacji, znajomości historji — nie mają natomiast nic wspólnego z bzdurną hitlerowską „teorją rasy" i jej nibynaukowemi sposobami badań. Oczywiście — nie wszyscy Polacy są takimi, jak ich tu charakteryzujemy. Sądzimy jednak, że większość z nas te właśnie właściwości posiada. Jak u każdego narodu — cechy naszego charakteru przybierają w pewnych warunkach **formy dodatnie**, innych — **ujemne.** Trzeba szczerze, bez zakłamania ale i bez przesady zdawać sobie sprawę z naszych **zalet** i **wad** — gdyż to tylko uchroni nas zarówno od dziecinnej megalomanji jak i od głupiego plucia we własne gniazdo. Przywiązujemy dużą wagę do poruszanej sprawy. **Sądzimy, że artykuł ten wart jest czegoś więcej niż tylko przeczytania: winien stać się ośrodkiem rozmów i dyskusyj.** W „Biuletynie" chętnie będziemy drukować nadsyłane nam w tej sprawie uwagi, byle pisane były zwarcie i nie przekraczały 1500 liter.

PIERWSZA CECHA POLAKÓW: UMIŁOWANIE WOLNOŚCI I NIEZALEŻNOŚĆ DUCHA

formy dodatnie

1. Stała i niezmienna nienawiść do narzuconego jarzma obcego, dążenie do utrzymania niezależności, wiecznie odradzające się bunty w niewoli.
2. Tolerancja religijna, przeciwstawiająca się — przy całej pobożności i prawowierności — wszelkiemu ujarzmianiu ducha (niedopuszczenie do Polski sądów św. Inkwizycji itp).
3. Przeciwstawianie się cenzurze, tajnej policji, nieznoszenie pojęcia ani zasad „państwa policyjnego".

formy ujemne

1. Warcholstwo — przejawiające się w systematycznym buntowaniu się przeciw ustanowionej władzy.
2. Wieczny lęk przed „absolutum dominium" — utrudniający działalność każdemu nieprzeciętnemu w Polsce kierownikowi państwa.
3. Dążenie do zachowania całkowitej swobody przekonań powodują dzielenie się na coraz drobniejsze partje, wywołuje ciągłe rozłamy i secesje.

DRUGA CECHA: WIELKODUSZNOŚĆ, DOBROĆ, POCZUCIE HUMANITARNE

1. Wyrozumiałość i tolerancja w stosunku do cudzych przekonań, innej wiary, do obcych narodów i ras.
2. Polska była zawsze schronieniem dla prześladowanych; nie gnębiła innych narodowości wierna hasłu: „wolni z wolnymi, równi z równymi". Historja Polski nie zna faktów politycznych egzekucyj i prześladowań.
3. Żołnierz polski nigdy nie gnębił zwyciężonych, odznaczał się łagodnością i dobrocią. Nasi najwięksi żołnierze — to wzór wielkoduszności (Żółkiewski, Sobieski, Kościuszko- Traugutt itd.).
4. Łatwe przebaczanię uraz wrogom i uznawanie „człowieka" we wrogu.

1. Zbytnia miękkość charakteru, czasem wręcz „mięczakowatość".
2. Brak dzielności, ślamazarność.
3. Brak mocnych namiętności, stwarzających siłę.
4. Zbytnia ufność do obcych i łatwe uleganie ich wpływom.
5. Nieumiejętność wykorzystania zwycięstw (np. odsiecz Wiednia).
6. Nieumiejętność zdobycia się na surowe i konsekwentne postępowanie w chwilach decydujących (stosunek Kościuszki do Stanisława Augusta, stosunek powstańców 1831 do księcia Konstantego).

TRZECIA CECHA: MĘSTWO, BOHATERSTWO, SWOIŚCIE POJĘTY HONOR

1. Żołnierz polski jest od zarania dziejów obywatelem, czującym ścisły związek ze społeczeństwem. Nie było u nas żołdaków.
2. Honor żołnierski prowadzi do wytrwałości w służbie bez względu na konsekwencje (np. Książe Józef w 1813 r.). Ten sam honor nakazuje porzucenie służby w pewnych warunkach (1792 — po przystąpieniu króla do Targowicy itd.).
3. U podstaw wielkich zwycięstw polskich nie leży przewaga liczby czy techniki, lecz brawura, odwaga, przedsiębiorczość.

1. Łatwiej u nas o wielkie czyny w chwilach zapału — niż o wytrwałość i codzienne „bohaterstwo", przy znoszeniu trudnych obowiązków.
2. Łatwiej u nas umrzeć dla Ojczyzny niż ofiarnie dla niej żyć.
3. Lekceważący stosunek do szarej, mrówczej pracy i do „szarego człowieka".
4. Nieumiejętność organizacji działań i pracy.

CZWARTA CECHA: UMIEJĘTNOŚĆ CAŁKOWITEGO ODDANIA SIĘ SPRAWIE PUBLICZNEJ

1. Częstsze niż w innych społeczeństwach zjawisko całkowitego podporządkowania się jednostki **„sprawie"**. Nie władzy, nie rządowi, nie zwierzchnikom — lecz właśnie **sprawie.**
2. W żadnym kraju tak wielki procent nie ofiarował całkowicie swego życia dla służby w sprawie publicznej. Od XVI w. do dziś powstawały całe pokolenia działaczy czy spiskowców, „opętanych przez Polskę".
3. Masowa, honorowa praca społeczna, wykonywana z uporem niemal fantastycznym.

1. Niedocenianie wartości ludzi dobrze pracujących fachowo. Niedocenianie znaczenia zjawisk ekonomicznych.
2. Swoisty snobizb ofiar, narażanie się, poświęcania.
3. Powierzchowność, blaga, szum. reklama (poufna lub głośna). Coś, coby nazwać można w czasach wolności „biciem piany patrjotycznej", w czasach konspiracji — wyradzające się w mistyfikację, tajemniczość, nimb kryjący często pustkę.

PIĄTA CECHA: WIARA W WYŻSZOŚĆ SIŁ DUCHOWYCH

1. W chwilach ciężkich — wiara w „imponderabilja".
2. Zdumiewający fakt istnienia Polski przez 123 lata niewoli, jako **potęgi** wyłącznie duchowej.
3. Dzisiejsza jednolita postawa Polaków.
4. W oparciu o dumną zasadę: „dum spiro-spero" („póki odaycham — mam nadzieję") — Polak zdolny jest przetrwać najgorsze męki i najczarniejsze czasy.

1. Przesadne zdawanie się na pomoc Opatrzności, często bezwolne spuszczanie się na Opatrzność.
2. Bierne „jakoś to będzie".
3. W walkach — stosunkowo małe interesowanie się techniczną i materjalną stroną — zawsze uważając, że zapał, uczucie, morale — są ważniejsze lub nawet wystarczające.
4. Wiara w mickiewiczowskie „44". dzisiejsze proroctwa i wróżbiarstwa.

ZAGRANICA

DZIAŁANIA WOJENNE

Wytrącona inicjatywa

Zimowe działania wojenne w Sowietach wykazały, że Rosjanie, pomimo nadludzkich wysiłków, okazali się nie zdolni do złamania Niemców. Wobec tego skolei należało się liczyć z próbą niemieckiej ofensywy. Świat oczekiwał tej ofensywy z napięciem, gdyż dopiero jej przebieg da prawdziwy obraz wzajemnego stosunku sił obu przeciwników.

Ofensywa zaczęła się 8 maja niemieckim natarciem na Kercz. Po **dwunastu** dniach walk Kercz została zdobyta — kosztem jednak ogromnych wysiłków, przy koncentracji aż dwóch flot powietrznych. **Był to bardzo ciężki początek.**

Równocześnie Rosjanie — w parę dni po ataku Niemieckim na Kercz — rozpoczęli potężne działania w rejonie Charkowa, wprowadzając do walk ogromne masy wojsk pancernych. Program maksimum tej sowieckiej operacji: przełamanie frontu niemieckiego na odcinku Wołczańsk — Krasnopawłowska nie udał się, czego zresztą należało oczekiwać. Natomiast program minimum — polegający na wytrąceniu ofensywnej inicjatywy niemieckiej — udał się w stu procentach. Było oczywistym, że główne działania ofensywne niemieckie muszą tej wiosny wyjść z południowej Ukrainy i iść na Kaukaz, gdyż to jest kierunek dla dalszego biegu wojny najważniejszy. Dowództwo przygotowujące ofensywę skupia w odpowiednich miejscach odpowiednie ilości i rodzaje broni. Otóż operacja Timoszenki na Charków — zmusiła ponad wszelką wątpliwość Niemców do poczynienia **przegrupowań we własnych oddziałach gotowych do ofensywy**, celem oparcia się potężnym działaniom Rosjan. Na tem właśnie polega w y t r ą c e n i e i n i c j a t y w y niemieckiej i ta, jak się zdaje, będzie historyczna rola bitwy pod Charkowem.

W całej Rosji — prócz dalekiej północy — jest już piękna pogoda i teren zupełnie obeschły. Na Ukrainie zaczęły się nawet upały. A dowództwo niemieckie — zamiast forsownych, zwycięskich marszów na wschód — **już trzeci tydzień** pora się z narzuconym mu pod Charkowem kłopotem. Marszałek von Bock próbował silnym przeciwuderzeniem od południa (na linji Izium—Barwenkowo) podciąć operację sowiecką. Jak dotąd — bez wyników.

Ostatnimi dniami bitwa pod Charkowem zdaje się słabnąć. Obaj przeciwnicy, rzuciwszy ogromne masy czołgów i poniósłszy tu olbrzymie straty, trwają w równowadze sił. Być może przybycie niemieckich flot powietrznych z Kerczy lada dzień tę równowagę przechyli na korzyść Niemców. Warto jednak zapamiętać — że **lotnictwo niemieckie** wykazuje na początku tegorocznych walk **tylko niewielką** nad lotnictwem sowieckim przewagę.

Na niemieckich tyłach znacznie wzmogły się działania sowieckiej partyzantki.

Na zachodzie — cisza. Lotnictwo angielskie już od trzech tygodni **nie bombarduje Rzeszy.** Wyjątkiem był średniej mocy nalot na Manheim. Natomiast politycy angielscy codzień wygłaszają silne i zdecydowane mowy o tem, jak straszne będą tegoroczne na Niemcy naloty.

Do północnej Irlandji przybył najliczniejszy z dotychczasowych **transport wojsk Stanów Zjednoczonych.** Oczywistym jest, że żołnierze amerykańscy nie przyjeżdżają do Europy na bezczynność.

Na Norwegji skupia się uwaga strategów i polityków. Tu spodziewać się wolno ciekawych tego lata wydarzeń. Prasa szwedzka donosi o wielkich pracach fortyfikacyjnych, jakie rozpoczęli ostatnio Niemcy w Norwegji północnej.

Malta oddycha coraz lżej — jej przeciwnik jest już od kilku tygodni w dużej części na Ukrainie. **W Libji** — nic się nie dzieje i prawdopodobnie nic się dziać nie będzie pomimo niespokojnych zapowiedzi propagandy obu stron. **Włosi** — po raz pierwszy od roku mogą poszczycić się dużym sukcesem wojennym: ich łódź podwodna zatopiła jeden z pancerników amerykańskich na wodach Atlantyku.

Japonja odcina ostatecznie Chiny. Przez stratę Birmy — niepodległe Chiny Czang Kai Szeka straciły główną łączność ze światem. Granica Chińsko Rosyjska jest pustynią, niema tam żadnych dróg prócz karawanowych. Natomiast w ostatnim roku wojska chińskie wywalczyły sobie dość znaczny pas pobrzeża nad Morzem Wschodnio-Chińskim, mniej więcej nawprost północnej części Formozy, w prowincjach Cze-Kiang i Fu-Kien. W tygodniu sprawozdawczym na wybrzeżu tym wylądowało około 80,000 żołnierza japońskiego, który czterema grupami rozpoczął działania przeciw wojskom chińskim. Narazie działania prowadzone są przeciwko Kiu-Czou, stolicy prowincji Cze-Kiang. Celem strategicznym tej operacji jest ostateczne odcięcie Chin od świata.

Na pograniczu birmańsko-hinduskim i birmańsko-chińskim nic ciekawego się nie dzieje i dziać się pewno nie będzie. Pod Australją — żadnej inicjatywy japońskiej, natomiast energiczna akcja lotnicza Sprzymierzonych. Zatopiono tu 1 krążownik japoński i 2 frachtowce.

NOWE TRUDNOŚCI LAVALA

Od czasu rządu Lavala spod kontroli Vichy odpadło już parę kolonji, a między innymi i posiadłości w Ameryce. Okazało się jednak, że Laval nie tylko nie wystąpił zbrojnie w obronie swych praw wobec Stanów Zjednoczonych, ale nawet nie odwołał ambasadora francuskiego z Waszyngtonu, ograniczając się jedynie do papierowych protestów. Widocznie sam nie chciał, lub ze względu na opinię społeczną nie mógł uczynić więcej.

Taki stan rzeczy oburzył Niemców. W związku z tym miał miejsce przyjazd Goeringa do Paryża. Laval znalazł się **znowu pod naciskiem** i to nie tylko niemieckim. Ostatnimi dniami podnieśli Włosi swoje pretensje do Francji. Prasa zaczęła oburzać się na traktowanie emigrantów włoskich we Francji oraz wysuwać — jak przed dwoma laty — żądania Riwiery francuskiej, Korsyki i Tunisu. Mussolini **odbył podróż na Sardynię,** a po powrocie zwołał posiedzenie dyrektorjatu partji faszystowskiej, zapowiadając zwołanie Rady.

Wydaje się, że ta nowa polityka włoska uzgodniona jest z Hitlerem i pojawia **się aby szantażować** Lavala. Z drugiej strony jest on na rękę rządom faszystowskim, które po tylu klęskach i stratach w tej wojnie próbują odegrać się przed własną opinją publiczną — mirażem rozbioru Francji.

ZNAMIENNA ZMIANA

Ubiegłych lat: Churchill w swoich przemówieniach zawsze przygotowywał swych rodaków na trudy i niepowodzenia — obiecując zwycięstwo dopiero za dwa lub trzy lata. Roosevelt przemawiając po wybuchu wojny z Japonią mówił o konieczności przejścia przez szereg klęsk i trudności.

Tegoż roku: Churchill powiedział: „patrząc na wzrost zasobów naszych sprzymierzeńców możemy śmielej patrzeć w przyszłość". W innym miejscu „stwierdzam, że Alianci dobiegają już do końcowego okresu wojny". W podobnym duchu utrzymane były ostatnie przemówienia min. Attleege i Cripsa.

Ubiegłych lat: Hitler mówił, że rok 1941 będzie rokiem ostatecznego zwycięstwa. 2.X.1941 powiedział, że armia sowiecka została już rozgromiona. Wiemy wszyscy jak często miał na ustach słowa „wojna błyskawiczna"— „szybkie zwycięstwo".

Tego roku: W ostatnim swym przemówieniu powiedział Hitler Niemcom, że stoi przed nimi ciężki okres, w którym wszystkie siły muszą być wytężone i w którym tylko o obowiązkach a nie o prawach może być mowa. Ostatnio Goering (20.V.) powiedział: „Wymagam od każdego tu w kraju takiego twardego wysiłku, jaki ponosili nasi żołnierze w zimie na froncie rosyjskim. Ta wojna musi być przetrwana bez względu jak długobędzie trwać".

Czyż nie znamienna zmiana tonu przemówień po obu walczących stronach?

DO POLSKICH KOLEJARZY

18.V. przedstawiciel Reprezentacji Zagranicznej Polskich Związków zawodowych skierował do kolejarzy polskich następujące wezwanie radiowe: „Wśród błędów, jakie Niemcy popełnili — jednym z najgroźniejszych dla nich jest brak taboru kolejowego. Ten tabor wykorzystywany jest ponad normę, straty w nim są coraz silniejsze, fabryki nie zdążają z naprawami i budową. Ilość katastrof kolejowych — ogromnie wzrosła. Chaos w niemieckiej służbie kolejowej — to nieład w całym niemieckim życiu gospodarczym, to dezorganizacja frontu.

Kolejarze! Nie zapominajcie, że ten, kto dokładnie wykonuje swą pracę — służy Niemcom. Sami dobrze wiecie, co robić, ażeby opóźniać transporty bez narażenia siebie i swoich kolegów. Koła powinny kręcić się powoli i robić jaknajwięcej niepotrzebnych kilometrów. Dbajcie w pracy o swe zdrowie, wyczerpane niewystarczającym odżywianiem, i **pracujcie powoli".**

SPRAWY POLSKIE

Pierwszy padł Polak. Pierwszy pomnik wojenny jaki w „Dniu Wolności" został odsłonięty w Stanach Zjednoczonych wzniesiony jest ku czci Polaka Roberta Niedźwiedzkiego, który zginął pierwszy podczas zdradzieckiego ataku japońskiego na Hawaje.

Zgon prof. Br. Malinowskiego. Dnia 16 b.m. zmarł w Stanach Zjednoczonych wielki polski antropolog Br. Malinowski. Zasłynął w Anglii swymi dziełami naukowymi, które dały podstawę nowej szkole antropologicznej. W Stanach Zjednoczonych wykładał na uniwersytetach i był zawsze związany serdecznymi więzami z sprawą Polski. Ostatnie chwile swego życia przeznaczył na zorganizowanie nowej placówki naukowej.

RÓŻNE

— Według Kr. Vis. z 26.IV. całe centrum Kijowa leży w gruzach. Elektrownia i tramwaje są nieczynne z powodu braku węgla. Ludność z 1 miljona spadła do 330.000. Dopiero w kwietniu poszły pierwsze pociągi w kierunku do Charkowa i Połtawy.

— Ostatnie posiedzenie parlamentu japońskiego ujawniło że flota handlowa, która w 1939 roku wynosiła ca 5 miljonów ton, umniejszona stratami jest obecnie nie wystarczająca. Największą troską Japonii jest obecnie rozbudowa tej floty, tak trudna jak na warunki gospodarcze kraju.

— We Francji od czerwca 1941 roku aresztowano za sabotaż 12.773 osób.

— W dniu święta narodowego w Norwegii w Trondheim wysadzono w powietrze elektrownię zaopatrującą w prąd port i cały okręg.

— W Mannheim skazano na śmierć 14-tu Niemców za „podminowywanie frontu wewnętrznego"! Jest to **pierwsza** oficjalna wiadomość niemiecka o tego rodzaju faktach.

KRAJ

W LUBELSZCZYŹNIE — „POGOTOWIE DYWERSYJNE". Od pierwszych dni wiosny w powiatach wschodniej lubelszczyzny zwiększa się z tygodnia na tydzień ilość **sowieckich** oddziałów dywersyjnych. „Urządzają się" one w każdym niemal większym lesie. Niema folwarku, któryby nie „gościł" dywersantów, zna ich już większość wsi. Są takie wsie i folwarki, gdzie oddziały sowieckie zjawiają się **co kilka dni.** Każda większa zabawa wiejska odwiedzana jest przez nich.

Oddziały te nie są liczne. Przeważnie składają się z 3—5 ludzi. Niekiedy jest to kilka czwórek czy piątek, rzadziej spotyka się oddziały liczące po kilkadziesiąt ludzi. Ośrodkiem każdego z takich oddziałów są skoczkowie spadochronowi, zrzuceni przez samoloty sowieckie. Wokół spadochroniarzy skupiają się zbiegli jeńcy rosyjscy, czasami przyłączy się jakiś awanturnik czy bandyta Polak. Niektóre z oddziałów w swych najściach na dwory i wsie zachowują się stosunkowo przyzwoicie: żądają tylko obfitego jedzenia, nie kradną, nie dokonują gwałtów. Większość jednak dywersantów działa na sposób bandycki: grabią wszystko, co wartościowsze; biie okrutnie za najlżejszy sprzeciw.

Rzecz znamienna: sowieccy dywersanci **nie występują zbrojnie przeciw Niemcom.** Dywersja taka jak na st. Kanie, o której donosiliśmy przed tygodniem, należy do wyjątków. Odnosi się wrażenie, że oddziałki sowieckie traktują obecny okres jako okres przygotowawczy do przyszłych wystąpień. Co dziwniejsze jednak — **Niemcy również nie występują przeciw dywersantom.** Niema żadnych wypraw, żadnych większych obław. Ani wojsko niemieckie, ani żandarmerja, ani policja nie likwidują wroga. Okupant niemiecki wyraźnie unika lasów, od wczesnego zmroku nie wychyla się poza miasta i większe posterunki wiejskie. **Niemiecka bezradność i bezsiła są wprost niewiarygodne!** Policja niemiecka wie o każdej nowozjawiającej się bandzie, o każdym napadzie — **i nic** nie robi!

W tych warunkach autorytet niemiecki we wschodniej lubelszczyźnie spada z tygodnia na tydzień. Dostawa kontyngentów ustaje.

Jeśli chodzi o l u d n o ś ć p o l s k ą, to zdaje sobie ona sprawę z położenia. **Wszyscy wiedzą, że popieranie dywersji sowieckiej byłoby zbrodnią i głupotą polityczną. Że przyłączanie się do oddziałów sowieckich jest z d r a d ą k r a j u.** Sowieccy sojusznicy w sposób wybitnie nielojalny, korzystając z naszej chwilowej bezsiły, b e z p o r o z u m i e n i a z n a s z y m r z ą d e m, organizują swe działania wojenne na n a s z y c h z i e m i a c h. Nie mogąc temu przeszkodzić — n i e p o p i e r a j m y i e g o, **zachowując własne siły na czas wybrany i wskazany nam przez n a s z r z ą d.**

NIEWOLNICTWO ROBOTNIKA ŁÓDZKIEGO. Ucisk i wyzysk stosowany przez hitlerowców do robotników i pracowników w Łodzi jest dziś większy niż za najgorszych czasów caratu, prześcignął najgorszy wyzysk kapitalistyczny. **Fabryka pod rządem hitlerowskim — to istne piekło.** Polak musi nie tylko wykonywać najcięższe prace i za to jest najgorzej wynagradzany, ale pozbawiono go wszelkiej ochrony prawnej i możliwości upominania się w drodze legalnej o swą krzywdę. Robotnik polski, j a k n i g d y d o t ą d, został wydany **całkowicie** na łup samowoli fabrykanta, arbeitsamtu i policji. Nie może zmienić miejsca pracy. Tak jak ongi chłop pańszczyźniany był przypisany do gleby, tak dziś proletarjusz polski, przypisany do arbeitsamtu, musi tam pracować, gdzie mu arbeitsamt rozkaże i na warunkach jakie mu podyktują. Gdy wycieńczony głodowymi zarobkami i katorżną pracą — odmawia roboty, traktowany jest jako sabotażysta i karany obozem koncentracyjnym.

Zarządzenia oficjalne nakazują, aby Polak wykonywujący **tę samą pracę co Niemiec — otrzymywał niższe od Niemca wynagrodzenie.** Ponadto, od tych niższych zarobków **potrąca się jeszcze 15 proc. kontrybucji wojennej.** Nie dość na tem. Od stycznia przeprowadzono **dalsze zmniejszenie płac, przeciętnie o 20 proc.!** Obecnie średni

zarobek borotnika polskiego wynosi 10—12 mk. tygodniowo. **Płatnych urlopów Polakom dawać nie wolno!** Zmniejszono także znacznie przydział kartkowego chleba. Gdy Niemiec otrzymuje tygodniowo 2 kg. — **Polak tylko jeden kg.**

Te krzywdy, **ciężkie, krwawe krzywdy,** wywołują w duszach robotników łódzkich zajadłą **nienawiść do wroga.** Nienawiść ta jest teraz przyczajona — wybuchnie jednak kiedyś, a wtedy gnębiciel odczuje ją w sposób okrutny.

RÓŻNE. — Około 800 mężczyzn, aresztowanych w połowie kwietnia w Krakowie, — głównie — oficerowie rezerwy) zostało umieszczonych w Oświęcimiu.

— Produkcja ropy naftowej w zagłębiu rejonu Borysławskiego jest doskonałym przykładem zarówno bezradności organizacyjnej okupanta jak i naturalnego w czasie wojny, gwałtownego obniżania się wytwórczości. Rejon Borysławski, który jeszcze w styczniu 1941 dostarczył 21 tys. ton ropy miesięcznie, w październiku 1941 — dał już tylko 16 tys. ton, a obecnie daje około 10 tys. ton miesięcznie. Przyczyny spadku produkcji: brak materjałów technicznych powodujący częste przerwy w pracy, brak opału gazowego oraz niskie płace robotnicze.

— Przypominamy: **każdy piątek, w całym kraju — jest dniem bojkotu przez Polaków całej prasy gadzinowej.**

WARSZAWA

WOJNA WARSZAWSKO - NIEMIECKA nie ustaje. 19 maja **w Kasynie Gry przy Al. Szucha wybuchła bomba,** raniąc poważnie siedmiu graczy (jeden zmarł), a kilku — lżej. C a ł a polska opinja publiczna patrzyła z nienawiścią na tę spelunkę hazardu, zorganizowaną przez wroga specjalnie dla demoralizowania Polaków (wstęp do Kasyna był Niemcom wzbroniony. W Rzeszy Niemieckiej kasyn gry niema). Prasa tajna wielokrotnie nawoływała ludzi bez czci do zaprzestania zgrywania się w Kasynie, które go c a ł y dochód idzie na rzecz skarbu niemieckiego. Należy ubolewać, że męty i kanalje z pośród naszego narodu — zmuszają Polskę Podziemną do tak ostrych lekcyj zachowania obywatelskiego.

W biurach werbunkowych na roboty do Rzeszy przy ul. Wolskiej 9 oraz Targowej 15 — wybito szyby. Plakaty uliczne zachęcające do wyjazdu na roboty są niszczone, zdzierane, kreślone samorzutnie przez przechodniów. Na mieście rozlepiono nalepkę: „Chcesz umierać na suchoty — jedź do Niemiec na roboty". Największą i najskuteczniejszą akcję przeciwko werbowaniu robotnika do Rzeszy prowadzą... sami Niemcy: tłumy mężczyzn i kobiet od świtu do zmroku cisną się wokół punktów etapowych na Skaryszewskiej i Ciepłej, starając się porozumieć z przemocą chwyconymi na wyjazd ludźmi, klnąc Szkopów i złorzecząc im.

SKLEPY NIEMIECKIE. Coraz więcej sklepów niemieckich pojawia się na głównych ulicach Warszawy. Ostatnio — przy ul. **Nowy Świat 41** otwarto magazyn konfekcji damskiej — **Annemarie", przy Nowym Świecie 53 — skład materjałów tekstylnych Zipser i Syn. Przy Nowym Świecie 39 — skład materjałów piśmiennych i papierosów — „Colibri".** Właściciel ostatniego sklepu jest podwójnym podlecem: nie tylko jest Niemcem, ale w dodatku Niemcem, ukrywającym swą narodowość. Pamiętajmy: jeden z nakazów walki cywilnej głosi: **bojkotować sklepy niemieckie.**

RÓŻNE. — Na ulicach Warszawy spotkać można żołnierzy w mundurach niemieckich, o wschodnich rysach twarzy. Są to jeńcy bolszewiccy, którzy ulegli namowom niemieckim i weszli w skład Legjonu Wschodniego do Walki z Bolszewizmem, tworzonego przez Niemców z jeńców sowieckich różnych narodowości: z Lizginów, Kirgizów, Turkmenów itd.

— Wśród setek ofiar Gestapo warszawskiego, jakie co miesiąc giną w czasie śledztwa, w egzekucjach itd.— notujemy męczeńską śmierć st. sierżanta Teofila Malejowskiego. Postać św. pam. sierżanta Matejowskiego jest w pewnej mierze typową dla dzi-

siejszych czasów: jego dwunastoletni syn został przed rokiem zastrzelony przez Niemca.

— Zmarł **Adam Próchnik**, jeden z kierowników polskiego życia politycznego i społecznego przed wojną.

OSTRZEŻENIE

Gestapo zorganizowało w 1940 r. formację, złożoną z Polaków dla celów wywiadowczych na terenie okupacji sowieckiej. Na czele stanął niejaki ps. Konieczny. Centrala mieściła się w Warszawie, na ul. Złotej Nr 44. Mieszkańcy b. okupacji sowieckiej, nieświadomi ukrytych celów i charakteru organizacji, byli przekonani, że działają dla dobra kraju. Obecnie organizacja ta występuje pod nazwą **„Związek Orła Białego"** na Wołyniu i w wojew. Białostockim.

Przestrzegamy przed zaciąganiem się do „Związku Orła Białego" lub współdziałanie z nim, co zwykle doprowadza, prędzej czy później do więzienia, a równocześnie jest oddawaniem usług okupantowi.

WYJAŚNIENIE REDAKCJI

W związku z artykułem, który ukazał się w „Biuletynie" i dotyczył likwidacji przez władze niemieckie około 100 ognisk dla dzieci i młodzieży, prowadzonych przez Radę Miejską Opiekuńczą, oraz przeniesienia dożywiania dzieci i młodzieży z pod wpływu wychowawców na teren ogólnych kuchen ROMu — otrzymaliśmy kilka listów. Z listów tych wynika, że z zarządzeniem władz niemieckich **współdziała gorliwość i wyprzedzająca życzenia okupanta uprzejmość niektórych czynników polskich.** Podzielając oburzenie naszych korespondentów na opisywane łajdactwo — komunikujemy, że sprawę skierowaliśmy do Kolegjum Sądowo-Śledczego oraz do Kierownictwa Walki Cywilnej. Stanowisko tych czynników podamy — gdy rzecz zostanie zbadana — do wiadomości publicznej.

Kwitujemy odbiór na „B.I." kwoty 2.356 zł 50 gr.

Po 555 zł: Dobra wola. **Po 100 zł:** „J.32"; Zosi wróbelek; Rajski ptak. **Po 80 zł:** Krym. **Po 72 zł:** Syrena. **Po 70 zł:** Radio. **Po 60 zł:** Bobo. **Po 50 zł:** Oliwa; 7.V.; KL; Kaczka; Murek; Tata; „?". **Po 45 zł:** Dwaj sąsiedzi. **Po 30 zł:** Olek z Grójca; Kiemlicz; AH. **Po 25 zł:** HK. **Po 20 zł:** DW; Kulawy; MW; 13b; KK; Kresowiak; Grom; Zamiast kwiatów na grób Adolfa; Maj; Baśka; Jotbe; G; Sęk; Marjanna; Osesek. **Po 16 zł:** Koper. **Po 15 zł:** Bezrolni; Bulwa; HW; Wspólnicy. **Po 14 zł:** Tulipan. **Po 12 zł:** Heriot. **Po 11 zł:** Comandos. **Po 10 zł:** Od; Węgorz; Górnoślązak; AJ; E; JS; Ditko; Kazik; Ruda; MP; OKP. Iza; Naparstek; Junki; Janina; Praga 2; Sygnał; Sympatycy; Bojkot; SK; Kules; Zem; Nadzieja. **Po 8 zł:** Natura. **Po 5 zł:** Nowina; Butrym; Ł.I.; Stefan; Zespół Kropla; AB; Halina; Mirusia; Lotos; Cegi; Nieczuja. **Po 4 zł:** AB; Leszek. **Po 3 zł:** Grot. **Po 1 zł 50 gr:** Zbiorowo. **Po 1 zł:** Bronek.

NA CELE SPECJALNE: **Po 500 zł:** Dobra Wola. **Po 452 zł:** Zwycięstwo. **Po 400 zł:** miesięcznie od 1.IX.40 r. do 31.V.42.; Dziękujemy p. Stanisławowi. **Po 120 zł:** THS. **Po 100 zł:** Trzask; Jaś WW; Syn. **Po 50 zł:** BC; 7.Maj. **Po 40 zł:** Puntuś. **Po 35 zł:** 7.Maj. **Po 32 zł:** Op. za czytanie. **Po 30 zł:** Ułan II; ZM; Jork; Pyra i papier. **Po 25 zł:** RWF. **Po 20 zł:** CM; 13b; Sklepiczara; Janka; Jan M.kg.; FG. **Po 17,50 zł:** Hipek. **Po 15 zł:** AMBSZŁ; NN; Dług. **Po 10 zł:** AW. 7.pik; Bobuś; Kazik; Zaręba; Maria; Tomwaś; Joanna; Rysek; Yes; HKT; Semko; Gzi-gzł; Zagłoba; Wum B; Tadeusz M.kg. **Po 5 zł:** Micka; Stef; Poleszuk; Dobre słowo; Dr R; Rzemieślnik; Janek; Optymista; Romanista; Sim; Wisła; HM. **Po 2 zł:** Krysia. **Po 9 zł:** Gałązki.

SPROSTOWANIE: Męczol 25 zł winno być Męczok 25 zł; AL 3 zł winno być AC 3 zł; BTMM 30 zł winno być BTHM 30 zł.